

Sygn. akt I C 5/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Ewa Ligoń – Krawczyk

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Maciaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. C.

przeciwko (...) W. i (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

I. zasądza od (...)W. na rzecz H. C. kwotę 100.000 (sto tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 września 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. ustala, że powódka wygrała proces w 95%, a pozwany (...)W. wobec roszczeń przeciwko niemu wniesionych w 5%, natomiast pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wygrał proces w 100% i postawia szczegółowe rozliczenie kosztów procesu po uprawomocnieniu się wyroku przez referendarza sądowego.

Sygn. akt I C 5/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 stycznia 2015 roku skierowanym przeciwko pozwanemu (...) W. oraz (...) S. A. z siedzibą w W. (dalej (...)) powódka H. C. wniosła o:

1. zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) W. kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 września 2015 roku do dnia zapłaty;
2. zasądzenie na jej rzecz od (...) kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 maja 2013 roku do dnia zapłaty;
3. zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...)W. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
4. zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka podała, że żądania swe wywodzi z tytułu szkody powstałej w wyniku wypadku z 8 października 2009 roku, kiedy to idąc chodnikiem leżącym przy skrzyżowaniu ulic (...) w W., potknęła się o wystające płyty chodnikowe i upadła. Chodnik, na którym potknęła się powódka w chwili wypadku był wyraźnie uszkodzony, miał liczne dziury, zaś płyty chodnikowe leżały w nieładzie wystając po kilka centymetrów powyżej poziomu chodnika. W toku postępowania wywołanego wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, z którym wystąpiła powódka, ustalono, że właścicielem terenu, na którym powódka doznała wypadku, jest (...) W., zaś w chwili wypadku teren ten dzierżawiony był przez (...) spółkę z o.o. w W., która to spółka w dacie zdarzenia była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej przez (...) (pозew – k. 2-9).

W odpowiedzi na pozew z dnia 2 marca 2015 roku pozwany (...) wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania. Ubezpieczyciel wskazał, że nie uznaje swojej odpowiedzialności, podniósł zarzut przedawnienia oraz zarzut braku wykazania winy. Ponadto pozwany (...) zarzucił, iż roszczenie powódki jest wadliwie sformułowane, bowiem żądając od każdego z pozwanych kwoty po 100 000 zł, jednocześnie wskazała ona wartość przedmiotu sporu w kwocie 100 000 zł. Wreszcie podniósł, że roszczenia powódki są nadmiernie wygórowane i nieuzasadnione okolicznościami sprawy (odpowieź – k. 137-137 v.).

Pozwane (...) W. w dniu 20 marca 2015 roku w odpowiedzi na pozew wniosło o oddalenie powództwa w całości, kwestionując je zarówno co do zasady jak i co do wysokości dochodzonej należności, oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego (...) W. kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pisma pozwane miasto podniosło zarzut braku legitymacji biernej po jego stronie, ponieważ faktyczne władztwo nad nieruchomością, na której znajduje się chodnik, posiadała spółka (...) z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. Zdaniem pozwanego jest on zwolniony z odpowiedzialności za szkody, które powstały w okresie trwania umowy dzierżawy i których przyczyny leżą w przedmiocie dzierżawy. Pozwany kwestionował także wysokość dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (odpowieź – k. 150-151).

Pismem z dnia 12 kwietnia 2016 roku strona powodowa rozszerzyła powództwo w ten sposób, że dodatkowo wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) W. kwoty 5.580 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanej pisma procesowego z rozszerzeniem powództwa do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego (...) kwoty 5580 zł z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanej pisma procesowego rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty oraz o rozliczenie kosztów związanych z rozszerzeniem powództwa w orzeczeniu kończącym sprawę (pismo – k. 347).

Pismem złożonym na rozprawie w dniu 13 września 2016 roku powód zmodyfikował powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki in solidum kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 września 2013 roku do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki in solidum kwoty 5580 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanym pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki in solidum kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (protokół rozprawy z dnia 13 września 2016 roku – k. 369 nagranie 00:05:10-00:06:13, pismo – k. 368).

Na tej rozprawie pozwane (...) W. podtrzymało dotychczasowe stanowisko, a ponadto podniosło zarzut przedawnienia roszczeń. Natomiast w przypadku uwzględnienia powództwa ewentualnie wniosło o miarkowanie odszkodowania (protokół rozprawy z dnia 13 września 2016 roku, tamże – k. 376 nagranie 00:24:00-00:28:30).

W dalszej części postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 września 2009 roku strony (...) W. - w charakterze wydierżawiającego i spółka (...) spółki z o. o. z siedzibą w W. - w charakterze dzierżawcy, zawarły umowę dzierżawy nr (...). Przedmiotem dzierżawy był grunt o powierzchni 3022 m⁽²⁾, stanowiący własność (...) W., położony w W. w D. P., przy ulicy (...), oznaczony w

ewidencji gruntów jako części działek ewidencyjnych nr (...) z obrębu (...). Nieruchomość została wydzierżawiona z przeznaczeniem pod zieleń (§ 1 umowy). Stosownie do § 2 ust. 1 umowy strony ustaliły okres dzierżawy od dnia 14 września 2009 roku do dnia 13 grudnia 2009 roku. Z kolei zgodnie z § 8 punktem 3 i 6 umowy dzierżawca zobowiązany był do: ubezpieczenia przedmiotu umowy na własny koszt (dotyczy działek zagospodarowanych) oraz utrzymywania w należyтым stanie budynków i innych urządzeń znajdujących się na nieruchomości i dokonywania własnym kosztem remontów niezbędnych do zachowania ich w stanie niepogorszonym. Natomiast wedle § 9 ust. 1 umowy wydzierżawiający zobowiązywał dzierżawcę do udostępnienia terenu w razie konieczności wykonywania prac konserwacyjnych, remontów oraz w przypadku awarii sieci komunalnych urządzeń podziemnych przebiegających przez dzierżawiony teren. Wreszcie zgodnie § 16 ust. 1 strony postanowiły, że w sprawach nieuregulowanych umową mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego (**dowód:** umowa wraz ze szkicem – k. 85-90).

Dzierżawca objęty był polisą ubezpieczeniową numer (...) w (...) (bezsporne, a ponadto k. 18 akt szkody (...)).

Powódka H. C. w dniu 8 października 2009 roku wracała z Dworca W. S., gdzie dowiadywała się o połączeniach (...) do miejscowości H.. Idąc ulicą (...) do ulicy (...) na przystanek tramwajowy przy ulicy (...), powódka potknęła się o wystającą płytę chodnikową i upadła. W trakcie upadku, broniąc twarzy przed zderzeniem z rosnącym na środku chodnika drzewem, wysunęła rękę, którą uderzyła w to drzewo. Po upadku powódka miała rozciętą głowę i uszkodzoną, pozbawioną czucia rękę. Powódce pomocy udzieliły osoby postronne, które wezwały karetkę pogotowia. Płyty chodnikowe na tym odcinku chodnika były w złym stanie. Były uszkodzone, nierówno ułożone, wystające. Chodnik na tym odcinku nie przylegał do drogi publicznej (**dowód:** zdjęcia zawarte w kopercie na k. 106, przesłuchanie informacyjne powódki na rozprawie w dniu 25 czerwca 2015 r. k. 190-193 nagranie 00:03:20-00:08:15, 00:26:25-00:26:50 potwierdzone w zeznaniach przez powódkę na tejże rozprawie k. 197 nagranie 01:15:16-01:15:28, oświadczenie powódki – k. 93)

Miejscem wypadku znajdowało się na przedmiotowej nieruchomości wydzierżawionej w tym czasie przez (...) W. (**dowód:** oświadczenie powódki – k. 93, zdjęcia k. 106, umowa dzierżawy z 11 września 2009 roku wraz ze szkicem – k. 85-90, przesłuchanie powódki k. 197 nagranie 01:15:16-01:15:28).

Bezpośrednio z miejsca wypadku powódka została przewieziona karetką pogotowia do Szpitala (...) im ks. J. P. Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w W. (**dowód:** karta zlecenia wyjazdu pogotowia ratunkowego – k. 32-33 akt szkody (...)).

W szpitalu rozpoznano u powódki będące bezpośrednim skutkiem wypadku wieloodłamowe złamanie trzonu kości ramiennej prawej z towarzyszącym uszkodzeniem nerwu promieniowego prawego. W tym samym dniu powódka przeszła operację zamkniętej repozycji stawu i stabilizację złamania gwoździem śródszpilkowym ryglowanym. Powódka pozostawała w szpitalu do 14 października 2009 roku. Po operacji złamanie nie goiło się należycie. W dniu 19 listopada 2009 roku rozpoznano destabilizację złamania kości ramiennej prawej z uszkodzeniem nerwu promieniowego prawego, co doprowadziło do konieczności przeprowadzenia kolejnego zabiegu i dalszej hospitalizacji w Szpitalu (...). W dniu 24 listopada 2009 roku powódka przeszła reoperację otwartej repozycji stawu i stabilizacji cyrkularzem dwoma pętlami. Stwierdzono śródoperacyjnie, że ciągłość nerwu promiennego prawego jest zachowana z widoczną blizną, co wskazywało na powstanie nerwiaka. W trakcie tego pobytu w szpitalu rozpoznano u powódki zespół (...) w fazie dystrofii. Z tego powodu włączono leczenie farmakoterapią i fizykoterapią. Powódka opuściła szpital 7 grudnia 2009 roku.

Złamanie wymagało operacji i unieruchomienia. Destabilizacja zespolenia, do której doszło we wczesnym okresie pooperacyjnym, wymagała reoperacji (**dowód:** dokumentacja medyczna – k. 82-83, opinia biegłego sądowego specjalisty ortopedy traumatologa M. G. – k. 284-287).

W związku z zalecaną rehabilitacją uszkodzonej w wyniku wypadku ręki w latach 2009-2013 powódka była kierowana i zrealizowała trzydzieści jeden wielodniowych serii rehabilitacyjnych w Szpitalu (...). Rehabilitacja, której powódka została poddana była uzasadniona, z uwagi na powikłanie w postaci zespołu (...). Powódka nadal wymaga rehabilitacji, tj. raz w roku w sanatorium i raz na kwartał w formie rehabilitacji ambulatoryjnej w seriach dwu- lub trzytygodniowych

(okoliczności bezsporne, a ponadto **dowód:** dokumentacja medyczna – k. 12-81, opinia biegłego sądowego z dziedziny rehabilitacji medycznej, fizjoterapii i chiropraktyki A. W. – k. 236-255, opinia biegłego sądowego specjalisty ortopedy traumatologa M. G. – k. 284-287).

Powódka cierpi na szereg pourazowych, nieodwracalnych dolegliwości związanych z wypadkiem z 2009 r. Do dolegliwości tych należą: zaburzenie przewodnictwa w obrębie prawej kończyny górnej, w znacznym stopniu zaniki mięśniowe oraz obniżoną siłę mięśniową w obrębie prawej kończyny górnej (wg skali L. określana na 65% siły mięśniowej w obrębie ramienia oraz około 35% siły mięśniowej w obrębie dłoni i palców), upośledzenie funkcji manualnych kończyny górnej prawej (około 60% deficytów), deficyty zakresu ruchomości w stawach w obrębie prawej kończyny górnej, liczne blizny w obrębie stawu barkowego i ramienia, znaczny przykurcz zgięciowy palca małego prawej dłoni, dolegliwości bólowe barku prawego (10 w dziesięciostopniowej skali (...)) nasilające się podczas niedużego przeciążenia oraz przy zmianie warunków atmosferycznych, dolegliwości bólowe stawu łokciowego prawego (7 w skali (...)) nasilające się podczas niedużego przeciążenia oraz przy zmianie warunków atmosferycznych, parestezje w obrębie kończyny górnej prawej, ograniczenie sprawności manualnej w obrębie prawej ręki, drżenie zamiarowe w obrębie prawej kończyny górnej, dolegliwości bólowe barku lewego w dniu badania (9 w skali (...)) nasilające się podczas nadmiernego obciążania lewej kończyny, która jest przez powódkę przeciążana w związku z upośledzeniem prawej kończyny. Powódka nie może dźwigać cięższych przedmiotów (np. zakupów). Ma problemy z przygotowywaniem posiłków (krojenie, obieranie, zgłasza problem w wykonywaniu czynności pełnej higieny codziennej). Przebyty uraz spowodował powstanie u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu, w związku z powstaniem szpecącej blizny łuku brwiowego lewego i z następstwami złamania kości ramiennej prawej, biorąc pod uwagę powstanie zespołu (...), destabilizację złamania oraz uszkodzenie nerwu promieniowego. Łącznie powódka odniosła trwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany przedmiotowym zdarzeniem o wartości 41%. Aktualny stan zdrowia powódki nie rokuje już większej poprawy, jest utrwalony. Powódka nie odzyskała pełnej sprawności mimo intensywnego procesu leczenia i rehabilitacji, a z biegiem czasu rokowania mogą być niekorzystne ze względu na zdiagnozowany zespół (...) i postępujący charakter choroby. (**dowód:** opinia biegłego sądowego z dziedziny rehabilitacji medycznej, fizjoterapii i chiropraktyki A. W. – k. 236-255, opinia biegłego sądowego specjalisty ortopedy traumatologa M. G. – k. 284-287).

H. C. w chwili zdarzenia miała sześćdziesiąt dwa lata. Była osobą obciążoną dolegliwościami reumatologicznymi (w tym rwa kulszową). Po wypadku z dnia 8 października 2009 roku była osłabiona psychicznie. Cierpiała lęk powypadkowy. W okresach, w których powódka nie była hospitalizowana, zajmował się nią mąż, B. C.. Przez okres co najmniej sześciu miesięcy potrzebowała pomocy podczas ubierania się, czynności pielęgnacyjnych (w tym mycia się w kabinie prysznicowej). Do tej pory powódka nie jest w stanie wykonywać wielu czynności życia codziennego uszkodzoną ręką, np. obierania ziemniaków. Przez początkowy okres po wypadku przeżywała silne bóle, wymagające łagodzenia środkami przeciwbólowymi, np. T. (**dowód:** zeznania świadka B. C. na rozprawie w dniu 25 czerwca 2015 r. nagranie 00:34:11-00:34:42, 01:00:16-01:01:12; zeznania powódki H. C. na rozprawie w dniu 25 czerwca 2015 r. – k. 197-199 nagranie 01:14:55-01:28:02, zeznania powódki H. C. na rozprawie w dniu 13 września 2016 r. – k. 369-369 v. nagranie 00:07:09-00:00:12:15).

Zdjęcia miejsca wypadku zostały wykonane przez męża powódki, B. C., po upływie około dwóch miesięcy od daty zdarzenia (**dowód:** zeznania świadka B. C. na rozprawie w dniu 25 czerwca 2015 r. k. 194 nagranie 00:34:42-00:35:00, zdjęcia k. 106, przesłuchanie powódki k. 197 nagranie 01:15:16-01:15:28).

W dniu 8 października 2012 r. H. C. złożyła do Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie wniosek o zawiązanie do próby ugodowej Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta (...) W., (...) W. reprezentowanego przez Prezydenta (...) W. oraz Województwa (...) reprezentowanego przez Zarząd Województwa (...), żądając zarazem od uczestników postępowania zapłaty solidarnie 100 000 zł na jej rzecz w terminie 14 dni od zawarcia ugody sądowej na rachunek bankowy wnioskodawczyni, w zamian za co wnioskodawczyni zrzeknie się względem uczestników postępowania wszelkich roszczeń wynikłych ze zdarzenia z 8 października 2009 roku oświadczając, że wypłacone świadczenie w pełni zaspokaja jej roszczenie. W uzasadnieniu powołano się na okoliczność wypadku z dnia 8 października 2009 roku i jego skutków w odniesieniu do H. C.. Postępowanie pojednawcze zostało

zakończone w dniu 8 marca 2013 roku (**dowód:** wniosek – k. 1-3 akt sprawy I Co 2560/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, data stempla pocztowego – k. 10, protokół – k. 41).

Pismem z 11 września 2013 roku powódka wezwała (...) W. do zapłaty na jej rzecz kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia. W tym wezwaniu termin na spełnienie roszczenia został określony na czternaście dni od daty otrzymania wezwania. Pismo to zostało przez pozwane miasto odebrane w dniu 13 września 2013 roku (bezsporne, pismo – k. 100).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powoływanych okoliczności bezspornych i wskazanych wyżej dokumentów, w szczególności zaś na podstawie dokumentacji medycznej. Wiarygodności tych dowodów nie kwestionowała żadna ze stron, tym samym brak było podstaw do jej podważenia przez sąd. Podstawą ustaleń były również osobowe źródła dowodowe w postaci zeznań świadka B. C., męża powódki, w zakresie okoliczności powołanych powyżej. Zeznania wskazanych świadka były logiczne, konsekwentne i układały się w spójny obraz zdarzeń. Sąd nie znalazł również podstaw do podważenia zeznań powódki H. C., zeznającej w charakterze strony. W ocenie sądu jej zeznania są spójnie z pozostałym materiałem dowodowym, zwłaszcza w odniesieniu do dokumentacji medycznej, dając wyjaśnienia co do przebiegu udzielania świadczeń medycznych. Natomiast w zakresie ustalania przebiegu wypadku z dnia 8 października 2009 roku w wypadku rozbieżności między depozycjami świadka i powódki, należało dać wiarę powódce. Mąż w chwili zdarzenia nie towarzyszył powódce, zaś jej świadectwo posiada walor naoczności. Ponadto biegły po analizie reperkusji upadku powódki potwierdził, że obrażenia przez nią poniesione mogły powstać w okolicznościach, jakie podała powódka.

Powódka w swoich zeznaniach jednoznacznie wiązała lokalizację miejsca wypadku z ulicą (...). Należy jednak zwrócić uwagę, że położenie miejsca utrudnia jednoznaczne przypisanie go do konkretnej ulicy. Sporny chodnik mieści się bowiem na skwerze położonym wzdłuż ulicy (...), odgraniczonym również aleją (...) i ulicą (...), a do którego w 2009 roku prowadziła ulica (...) (obecnie z powodu remontów, którymi została objęta okolica przed rokiem 2012, bieg ulicy (...) uległ zmianie). Najlepiej lokalizację obrazuje zdjęcie satelitarne objęte oświadczeniem powódki na karcie 97 akt (dodatkowo z uwagi na wyższą czytelność tego dokumentu k. 7 akt sprawy Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie I Co 2560/12).

Ponadto Sąd w toku postępowania dopuścił dowody z opinii biegłych. Dowodami tymi była pisemna opinia biegłego sądowego z dziedziny rehabilitacji medycznej, fizjoterapii i chiropraktyki A. W. (opinia k. 236-255) wraz z pisemną opinią uzupełniającą (opinia uzupełniająca – k. 318-322) oraz pisemną opinią biegłego sądowego specjalisty ortopedy traumatologa M. G. (opinia k. 284-287) wraz z pisemną opinią uzupełniającą (opinia uzupełniająca – k. 324). Sąd dokonał oceny opinii biegłych z uwzględnieniem poziomu wiedzy, podstawy teoretycznej opinii, sposobu motywowania sformułowanych stanowisk, wyrażonych w nich ocen, zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, uzasadnienia przedstawionych w nich poglądów. Zdaniem Sądu opinie zostały sporządzone rzetelnie i zgodnie z zasadami przyjętymi przy sporządzaniu tego rodzaju dokumentów. Biegli poprzedzili swoje opinie badaniem powódki i dokładną analizą materiału dowodowego objętego aktami sprawy. Opinie biegłych zawierają wnioski, które są sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały, a także zawierają kompletne i wyczerpujące odpowiedzi na zadane pytania. Nie były kwestionowane przez żadną ze stron, zaś wszelkie wątpliwości zostały rozwiane w pisemnych opiniach uzupełniających. Sąd nie doszukał się żadnych przesłanek, które podważałyby prawidłowość ustaleń biegłych. Tym samym, opinie biegłych sądowych stanowiły istotny i obiektywny dowód w zakresie, w jakim Sąd powołał się na nie, ustalając stan faktyczny na potrzeby rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo należało uwzględnić, lecz jedynie w zakresie żądania o zadośćuczynienie skierowanego przeciwko pozwanemu (...) W..

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Przewidziana w tym artykule odpowiedzialność za czyn własny oparta jest na zasadzie winy, a przesłankami tej odpowiedzialności są szkoda, czyn sprawcy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy pomiędzy czynem a szkodą, zaś przesłanki te muszą być spełnione łącznie. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody, przy czym zdarzeniem sprawczym w rozumieniu ww. przepisu jest zarówno działanie jak i zaniechanie w sytuacji gdy wiąże się z ciążącym na sprawcy obowiązkiem czynnego działania i niewykonania tego obowiązku.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Do zdarzenia z dnia 8 października 2009 roku, z którego powódka wywodzi swoje żądania, doszło na nieruchomości stanowiącej własność pozwanego (...) W..

W toku postępowania dowodowego ustalone zostało, że powódka potknęła się o wystający element składowy chodnika, który w tym czasie pozostawał w bardzo złym stanie. Płyty na całej powierzchni chodnika były nierówne, połamane lub sterczące. Chodnik zawierający tak liczne i wielorakie uszkodzenia stwarzał zagrożenie dla osób się po nim poruszających. Chodnik jest miejscem przeznaczonym do powszechnego użytku, a by jego funkcja użytkowa była spełniona musi on być w dobrym stanie. Zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy potwierdza, na co wskazuje również doświadczenie życiowe, jak i zasady logicznego rozumowania, że brak dbałości o stan nawierzchni przedmiotowego chodnika był przyczyną wypadku. Zdaniem sądu chodnik ten nie spełniał swoich funkcji swobodnego przemieszczania się po nim pieszych. Stan chodnika wymagał bowiem od przeciętnego pieszego szczególnej ostrożności przy korzystaniu z niego by bezpiecznie po nim przejść, która nie jest wymagana od pieszych korzystających z tego rodzaju ciągów komunikacyjnych. Ponadto przy ilości uszkodzeń widocznych na chodniku nawet zachowanie szczególnej ostrożności nie gwarantowało pełnej możliwości uchronienia się przed potknięciem, zwłaszcza gdy uwzględni się, iż przypadek niniejszej sprawy dotyczy wypadku osoby starszej.

W pierwszej kolejności zwrócić uwagę należy na okoliczność, iż prawo własności zgodnie z art. 140 k.c. polega na tym, że w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą. Już z literalnego brzmienia tego przepisu wynika, że prawa właściciela są ograniczone zarówno ustawą jak i zasadami współżycia społecznego. Te same źródła norm mogą nałożyć na niego związane z własnością obowiązki niezależnie od szerokiego zakresu praw wytyczonego przez art. 140 k.c.

W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, że liczne obowiązki właściciela wynikają z prawa własności nieruchomości, jaką stanowi obiekt budowlany. Zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku – Prawo budowlane (tekst jednolity w Dz. U. z 2016 roku poz. 290) obiekt budowlany należy użytkować w sposób zgodny z jego przeznaczeniem i wymaganiami ochrony środowiska oraz utrzymywać w należyтым stanie technicznym i estetycznym, nie dopuszczając do nadmiernego pogorszenia jego właściwości użytkowych i sprawności technicznej. Z kolei zgodnie z art. 61 pkt 1 prawa budowlanego to na właścicielu bądź zarządcy spoczywa obowiązek utrzymywania i użytkowania obiektu zgodnie z zasadami wyrażonymi w art. 5 prawa budowlanego.

Nie ulega wątpliwości, że chodnik, o który potknęła się stanowił obiekt budowlany (liniowy), o którym mowa w prawie budowlanym. Zgodnie z art. 3 pkt 3a przez obiekt liniowy należy rozumieć obiekt budowlany, którego charakterystycznym parametrem jest długość, w szczególności droga wraz ze zjazdami. Definicja, wyrażona w art. 4 pkt 2 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych budowlę (tekst jednolity w Dz. U. z 2016 r. poz. 1440), wskazuje, że drogą jest budowla wraz z drogowymi obiektami inżynierskimi, urządzeniami oraz instalacjami, stanowiącą całość techniczno-użytkową, przeznaczoną do prowadzenia ruchu drogowego, zlokalizowaną w pasie drogowym. Z kolei stosownie do art. 4 pkt 6 tejże ustawy, chodnikiem jest część drogi przeznaczona do ruchu pieszych.

Analiza powyższych przepisów prowadzi do wniosku, że chodnik jest obiektem budowlanym w rozumieniu prawa budowlanego, a prawo własności do chodnika pociąga obowiązek po stronie właściciela zachowania należytego stanu technicznego tego obiektu w ten sposób, by zachowane były jego właściwości użytkowe.

Pozwane miasto podnosiło, zajmując stanowisko wyrażone w odpowiedzi na pozew i na rozprawie w dniu 13 września 2016 roku (protokół – k. 370 akt, nagranie audio-video 00:22:11-00:23:10), iż odpowiedzialność za stan chodnika ponosiła spółka (...), władająca nieruchomością w owym czasie jako dzierżawca. W ocenie pozwanego wynika to z obowiązku wyrażonego w § 8 umowy dzierżawy, zgodnie z którym dzierżawca zobowiązywał się utrzymywania w należytych stanie budynków i innych urządzeń znajdujących się na nieruchomości i dokonywania własnym kosztem remontów niezbędnych do zachowania ich w stanie niepogorszonym. Pozwany powołał się ponadto na przepis art. 697 k.c., stosownie do którego dzierżawca ma obowiązek dokonywania napraw niezbędnych do zachowania przedmiotu dzierżawy w stanie niepogorszonym. Wreszcie, w ocenie pozwanego miasta, należało domniemać, że stan chodnika w chwili przekazania nieruchomości dzierżawcy był prawidłowy. Pozwane miasto taki wniosek wyciągało z braku dokumentu przy umowie dzierżawy, który stwierdzałby, iż w chwili przekazania dzierżawcy nieruchomości stan chodnika był zły.

W ocenie sądu zarzuty pozwanego (...) W. odnośnie braku jego legitymacji były nieuzasadnione, albowiem ani powołana norma kodeksowa, ani przytoczona norma umowna nie może w żadnej mierze przesądzić o odpowiedzialności dzierżawcy za uszkodzenia osoby trzeciej wywołane uszkodzeniami chodnika. Okolicznością bezsporną jest, że miasto jest właścicielem przedmiotowej nieruchomości i jak każdy właściciel odpowiada za stan rzeczy, której jest właścicielem. Fakt, iż przedmiotowa nieruchomość została wydzierżawiona z punktu widzenia szkody wyrządzonej powódce nie miała żadnego znaczenia. Pozwane miasto mogło zwolnić się od odpowiedzialności jedynie w przypadku zaistnienia przesłanek wskazanych w przepisie art. 429 k.c. Natomiast wskazane przez miasto postanowienia umowy dzierżawy tylko i wyłącznie dotyczą ewentualnych rozszczeń pomiędzy stronami tej umowy z nienależytego jej wykonania. Bowiem umowa ta dotyczy praw i obowiązków jej stron to jest wydzierżawiającego i dzierżawcy, a nie zwalnia właściciela od odpowiedzialności wobec osób trzecich.

Na marginesie należy jedynie podnieść, że umowa jak i przepisy kodeksu cywilnego statuują obowiązek dzierżawcy do utrzymania takiego stanu przedmiotu, w jakim był on w chwili oddawania mu go do używania, nie zaś do ulepszania zastanego stanu przedmiotu. Tymczasem podnieść należy, że materiał fotograficzny pochodzący z końca 2009 roku (podobnie jak i zeznania powódki) wskazuje na to, że chodnik ten ulegał destrukcji i stopniowemu niszczeniu na przestrzeni co najmniej kilku lat. Niezgodna z zasadami doświadczenia życiowego czy nawet absurdalna jest sugestia, że płyty chodnika uległy skruszeniu, spiętrzeniu i połamaniu przez okres od podpisania umowy (11 września 2009 roku) do chwili wypadku (8 października 2009 roku). Nie jest możliwe, ażeby przedmiotowy chodnik uległ takim przemianom w ciągu niecałego miesiąca, który upłynął po oddaniu nieruchomości w dzierżawę ubezpieczonej spółce (...). W ocenie Sądu meriti stan chodnika jest wynikiem długotrwałego procesu, którego rozciągłość czasowa uniemożliwia powiązanie wypadku powódki z rzekomymi zaniechaniami dzierżawcy. Zaś co do samego chodnika, to przyjmując należy, że pozostawał on w stanie wymagającym generalnego remontu tak w chwili podpisywania umowy, jak również w czasie wypadku, czy też później, kiedy wykonano zdjęcia aparatem fotograficznym miejsca zdarzenia. Nadto w ocenie sądu to na stronie pozwanej – w tym wypadku (...) W. leżał obowiązek wykazania, że stan chodnika w dacie wydania nieruchomości był prawidłowy, a do stanu który doprowadził do powstania szkody przyczynił się dzierżawca.

Dodatkowo zwrócić należy uwagę, że zgodnie z § 9 ust. 1 umowy dzierżawy zawartej między miastem a spółką wydzierżawiającą zobowiązał dzierżawcę do udostępnienia terenu w razie konieczności wykonywania prac konserwacyjnych, remontów oraz w przypadku awarii sieci komunalnych urządzeń podziemnych przebiegających przez dzierżawiony teren. Wskazane postanowienie umowne wprowadza nie statuje obowiązek po stronie miasta dokonania remontu chodnika, lecz stanowi wskazówkę, że zgodnie z intencją stron umowy to wydzierżawiający - właściciel miał przeprowadzać remonty i prace konserwacyjne przedmiotu dzierżawy.

Powyższe rozważania, wskazują, że nie zachodzą jakiegokolwiek podstawy przypisania odpowiedzialności dzierżawiającej spółce. Jako że odpowiedzialność (...) ograniczona jest odpowiedzialnością spółki, żądanie skierowane przeciwko ubezpieczycielowi jest niezasadne i ulega oddaleniu.

W ocenie sądu stanowczo należy stwierdzić, że wypadek powódki pozostaje w ścisłym związku przyczynowym z uchybieniem obowiązkowi utrzymania należytego stanu chodnika przez właściciela. Już tylko na marginesie można podkreślić, że miasto obciążone jest nie tylko wyżej wzmiankowanymi obowiązkami płynącymi z prawa własności nieruchomości, ale również zadaniem ustawowym zaspokajania zbiorowych potrzeb wspólnoty samorządowej w zakresie gminnych dróg, ulic, placów (art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym - Dz. U. z 2016 roku poz. 446 t. j.). Pozwane miasto zaniedbało powinności utrzymania przedmiotowego chodnika w prawidłowym stanie. Dopuszczając do powstania i utrzymywania się licznych uszkodzeń na przeznaczonym do powszechnego użytku chodniku, bezpośrednio działania te miały wpływ na zaistnienie szkody.

Konkludując, stwierdzić należy, że zaistniały przesłanki deliktowej odpowiedzialności (...) W. z art. 415 k.c.

Przyjmując odpowiedzialność pozwanego miasta za skutki wypadku co do zasady, należy przejść do analizy zgłoszonego przez powódkę w pozwie roszczenia o zadośćuczynienie. Mając w pierwszej kolejności na uwadze zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanych, sąd zważył co następuje.

Zgodnie art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia. Z kolei stosownie do art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Przy czym bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Wreszcie zgodnie z art. 124 § 1 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. Zaś w razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (§ 2).

Wypadek powódki będący źródłem jej roszczeń wydarzył się w dniu 8 października 2009 roku. Tymczasem w dniu 8 października 2012 roku powódka złożyła wniosek o zawezwanie do próby ugodowej do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie w sprawie roszczenia o zapłatę 100 000 zł, powołując się na okoliczność wypadku z dnia 8 października 2009 roku, wnosząc o wezwanie między innymi (...) W.. Czynność ta przerwała bieg przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie. Postępowanie pojednawcze w sprawie sygn. akt I Co 2560/12 zostało zakończone w dniu 8 marca 2013 roku. Tym samym bieg przedawnienia zaczął biec na nowo od dnia 9 marca 2013 roku. W związku z tym należy przyjąć, że rozpatrywane w niniejszym postępowaniu żądanie zapłaty zadośćuczynienia objęte pozwem z dnia 5 stycznia 2015 roku nie uległo przedawnieniu i tym samym zarzut w tej mierze był nieskuteczny.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule 444 k.c., tj. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. „Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeczenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, V CSK 245/07, LEX nr 369691, OSNC-ZD 2008/4/95). Z jednej strony świadczenie takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednak z drugiej strony nie może być nadmierne. Sąd winien przy określaniu jego wysokości rozważyć m.in. stopień i czas trwania cierpień

psychicznych i fizycznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego i zawodowego czy konieczność korzystania z pomocy innych osób.

W ocenie Sądu, w świetle całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania dowodowego uprawnienie powódki do zadośćuczynienia nie budzi wątpliwości. Wypadek doprowadził do poważnego uszkodzenia ciała H. C. w postaci wieloodłamowego złamania trzonu kości ramiennej z uszkodzeniem nerwu promieniowego. Zarówno sam przebieg wypadku, jak i dalsze leczenie doprowadziło do licznych cierpień i bólu wymagającego stosowania środków przeciwbólowych. Powódka musiała być dwukrotnie operowana i długotrwale rehabilitowana. Wystąpiło nieuleczalne w zasadzie powikłanie w postaci zespołu (...). Skutkiem wypadku był znaczny i trwały szczybek na zdrowiu wyliczony przez biegłych do poziomu 41%. Powódka przez długi czas wymagała pomocy w dokonywaniu czynności codziennych, w tym pielęgnacyjnych. Do tej pory powódka jest ograniczona w czynnościach wymagających silniejszego chwytu, co nie pozostaje bez wpływu na jej życie codzienne.

Wobec powyższego w ocenie Sądu żądanie powódki w zakresie kwoty 100 000 zł było w pełni uzasadnione.

Odsetki ustawowe od uwzględnionego roszczenia o zadośćuczynienie zostały zasądzone od dnia 28 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty w oparciu o art. 481 w zw. z 455 k.c. Po pierwsze, Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 14 kwietnia 1997 roku sygn. akt II CKN 110/97 i w wyroku z dnia 28 czerwca 2005 roku sygn. akt I CK 7/05, że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy i przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje po wezwaniu dłużnika do jego wykonania przez wierzyciela. Termin, od którego naliczono odsetki ustalono jako dzień następujący po upływie czternastodniowego terminu udzielonego w ostatecznym wezwaniu powodowego miasta przez powódkę do zapłaty, a które zostało doręczone w dniu 13 września 2015 roku. Po drugie, należało uwzględnić zmiany legislacyjne w zakresie art. 481 k.c. Do dnia 31 grudnia 2015 roku obowiązywał zapis dotyczący odsetek ustawowych, a zaś od dnia 1 stycznia 2016 roku obowiązuje zapis odnoszący się do odsetek ustawowych za opóźnienie (ustawa z dnia 9 października 2015 roku – Dz. U. 2015 poz. 1830).

Natomiast oddaleniu w całości podlegało żądanie powódki w przedmiocie odszkodowania w zakresie zwrotu kosztów opieki w kwocie 5.580 zł. Roszczenie to zostało zgłoszone w piśmie powódki z dnia 12 kwietnia 2016 roku. W tym wypadku w oparciu o powołane wyżej przepisy należało uznać za skuteczny zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwane (...) W.. Roszczenie powódki w tym przedmiocie bowiem przedawniło się z dniem 8 października 2012 9 marca 2016 roku, zaś pismo z rozszerzeniem powództwa o rzeczony odszkodowanie zostało wniesione w dniu 12 kwietnia 2016 roku (data stempla pocztowego – k. 351).

Ponadto sąd stanął na stanowisku nie mógł ulec uwzględnieniu wniosków pozwanego miasta o miarkowanie odszkodowania. Zgodnie z art. 440 k.c. w stosunkach między osobami fizycznymi zakres obowiązku naprawienia szkody może być stosownie do okoliczności ograniczony, jeżeli ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub osoby odpowiedzialnej za szkodę wymagają takiego ograniczenia zasady współżycia społecznego. Przepis ten znajduje zastosowanie wyłącznie w takim układzie podmiotowym, w którym występują jedynie osoby fizyczne. Już sam ten fakt dyskwalifikuje możliwość zastosowania powołanej normy w niniejszej sprawie, w której pozwany w sprawie o zadośćuczynienie jest jednostką samorządu terytorialnego.

W związku z powyższym orzeczono jak w punkcie I i II sentencji.

Orzeczenie o kosztach znajduje podstawę w art. 98 § 1 kpc i 100 kpc, tym samym wzięwszy pod uwagę rozstrzygnięcie co do zasadności żądań pozwu, należało ustalić, iż powódka w stosunku do pozwanego (...) W. wygrała w 95%, a pozwane (...) W. wobec roszczeń przeciwko niemu wniesionych w 5%, natomiast pozwany (...) wygrał proces w 100%. Jednocześnie na podstawie art. 108 § 1 zdanie 2 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu, po uprawomocnieniu się wyroku.(pkt III wyroku)